

Aleksandra Dzisiów-Szuszczkiewicz

Irak – rok po wyjściu

Od wycofania Polskiego Kontyngentu Wojskowego z Iraku minęło 12 miesięcy. To czas, który pozwala spojrzeć z dystansu na pięć lat polskiej obecności wojskowej nad Eufratem, na ocenę osiągniętych korzyści, poniesionych strat, poziom realizacji założonych celów.

W 2003 r. władze RP zdecydowały o przyłączeniu się do interwencji zbrojnej, a następnie misji stabilizacyjnej w Iraku. Zdaniem części analityków była to najbardziej kontrowersyjna decyzja w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa Polski od ponad 15 lat, która nie została poprzedzona ani dostatecznie pogłębioną analizą, ani argumentacją przekonującą społeczeństwo.¹

Decyzji tej przyświecały ambitne cele oraz motywy, przede wszystkim interes bezpieczeństwa narodowego Polski.² Zaangażowanie polskich wojsk w misję iracką miało głównie przyczynić się do zacieśnienia sojuszniczych relacji ze Stanami Zjednoczonymi oraz prezentacji Polski jako lojalnego partnera i wiarygodnego sojusznika Waszyngtonu.

Kolejnym celem udziału w globalnej wojnie z terroryzmem była budowa nowego wizerunku Polski na arenie międzynarodowej. Mieliśmy udowodnić, że możemy skutecznie zaangażować się

w operacje i przedsięwzięcia poza obszarem własnych zainteresowań.

Legitymacją polskiego zaangażowania w Irak było wierność zasadom oraz gotowość obrony uniwersalnych wartości, takich jak prawo do wolności i poszanowania godności ludzkiej. Polscy żołnierze mieli pomóc narodowi irackiemu w tworzeniu podstaw nowoczesnego państwa, odbudowie infrastruktury. Mieli wspierać kształtowanie irackich sił porządkowych, policji, sądów, a także irackiej armii.³

Po planowanej szybkiej odbudowie Iraku i ponownej integracji z systemem międzynarodowym liczyliśmy na rozwój bilateralnych kontaktów gospodarczych i handlowych, z tym zasobnym w ropę państwem, i potencjalne wejście na rynek iracki. Udział polskich żołnierzy w misji w Iraku miał również przyczynić się, tak jak obecność w ramach misji UNIFIL w Libanie, do zaistnienia w świecie arabskim i rozwoju współpracy ekonomicznej z państwami Bliskiego Wschodu i Zatoki Perskiej.

¹ M. Wągrowka, *Udział Polski w interwencji zbrojnej i misji stabilizacyjnej w Iraku*, Raporty i Analizy, 12/04, s. 1, http://csm.org.pl/fileadmin/files/Biblioteka_CSM/Raporty_i_analizy/2004/Maria%20W%C4%85growska_Udzia%C5%82%20Polski%20w%20interwencji%20zbrojnej%20i.pdf

² Zob.: *Uroczystość pożegnania polskich żołnierzy z udziałem Prezydenta RP*, 31.07.2003, <http://www.kwasniewskialeksander.pl/int.php?mode=view&id=1643>

³ Tamże.

Po pięciu latach obecności żołnierzy nad Eufratem, w 2008 r. władze RP podjęły decyzję o zakończeniu misji w Iraku i wycofaniu Polskiego Kontyngentu Wojskowego (PKW) do kraju. Była ona argumentowana osiągnięciem zasadniczych celów polityczno-wojskowych oraz wywiązaniem się z zobowiązań wobec koalicjantów.

W Iraku nadal przebywa 20 polskich żołnierzy w ramach *NATO Training Mission in Iraq* (NTM-I)⁴. Polska jest również zaangażowana w szkolenie Irackich policjantów w ramach unijnej misji EUJUST LEX⁵, będącej istotnym elementem współpracy Wspólnoty i Iraku. Do 31 grudnia 2009 r. Polacy działali w: *Management of Investigation Course* (w marcu-kwietniu 2006 r. wyszkolili 19 oficerów policji i 9 przedstawicieli sądownictwa), *Developing Prison Standards in a Human Rights Framework* (w czerwcu 2007 r. wyszkolili 11 przedstawicieli służby więziennej) oraz *Work Experience Secondments* (w październiku 2008 r. wyszkolili 4 przedstawicieli służby więziennej, zaś w październiku 2009 r. kolejnych 3)⁶. Widać jednak wyraźnie, że zaangażowanie RP w E UJUST LEX słabnie z roku na rok. Trudno też mówić o znacznym

udziale Polski w tym przedsięwzięciu w porównaniu np. z Danią czy Rumunią.⁷

SOJUSZ ZE STANAMI ZJEDNOCZONYMI I POZYCJA POLSKI NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ

Udział Polski w operacji w Iraku nie przyczynił się do zacieśnienia bilateralnych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Nie spowodował również wzmocnienia Polski jako sojusznika USA w Europie, a wręcz pogorszył nasz wizerunek wśród państw Wspólnoty jako kraju przedkładającego partnerstwo z Waszyngtonem nad relacje z Brukselą. Silnie też związał Polskę z USA w percepcji antyzachodnich dżihadystów, narażając tym samym nasz kraj na możliwe zamachy terrorystyczne.

Dzięki obecności w Iraku, Polska nie uzyskała również ani przywilejów politycznych, ani ekonomicznych. Nie zostały zniesione w USA wizy dla Polaków, co powoduje, że w najbliższym czasie wraz z Rumunią i Bułgarią pozostaniemy jedynymi państwami UE, których obywatele potrzebują wizy do wjazdu na terytorium USA.⁸ Nie otrzymaliśmy oczekiwanej, zwiększonej bezwrotnej pomocy finansowej na rzecz

⁴ *NATO Training Mission - Iraq* – NTM-I – misja NATO, której celem jest pomoc w szkoleniu policji i sił zbrojnych Republiki Iraku. Została powołana w grudniu 2004 r., a jej dowództwo znajduje się w ar-Rustamii pod Bagdadem.

⁵ *EU Integrated Rule of Law Mission for Iraq* – operacja prowadzona w ramach Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. Faza operacyjna misji rozpoczęła się 1 lipca 2005 r. Do września 2009 r. 2710 irackich sędziów, sędziów śledczych, oficerów policji i więziennictwa wzięło udział w 103 zintegrowanych i specjalistycznych kursach oraz delegacjach. Do tej pory większość szkoleń odbywała się w krajach członkowskich UE.

⁶ EUJUST LEX COURSE TABLE (until 31 Decemeber 2009)

<http://www.consilium.europa.eu/uedocs/cmsUpload/EUJUST%20LEX%20COURSE%20TABLE.pdf>

⁷ Zob.: EUJUST LEX COURSE TABLE (until 31 Decemeber 2009), *op. cit.*

⁸ W styczniu 2010 r. pojawiły się informacje o zniesieniu amerykańskich wiz dla obywateli Grecji. Kolejnym państwem, które ma przystąpić do programu UE umożliwiającego obywatelom uczestniczącym w nim krajów pozostawanie w Stanach Zjednoczonych bez wizy do 90 dni, jest Cypr.

bezpieczeństwa i obronności, relatywnie do zaangażowania RP z operacjach.⁹

Poświęcenie polskich żołnierzy uczestniczących w misji w Iraku i związane z tą misją koszty mogły stanowić niepodważalny argument przemawiający za zwiększeniem zaangażowania USA w modernizację polskiej armii. Polskie władze nie były jednak w stanie tego wykorzystać.

Brak spójnej, jednoznacznej strategii prowadzenia rozmów z amerykańską administracją, przy protekcyjnym traktowaniu Polski przez USA, ma wpływ na coraz bardziej widoczne w ostatnim czasie ochłodzenie relacji na linii Waszyngton–Warszawa. Wycofanie się z Iraku nie jest przyczyną takiego stanu rzeczy, ale stanowi jeden z elementów platformy współpracy z USA, który jest eliminowany. Kolejnym wydaje się rezygnacja administracji Baracka Obamy z instalacji elementów systemu obrony przeciwrakietowej w Polsce i Czechach.

Warto także zwrócić uwagę na fakt, iż zaangażowanie w Iraku, krytycznie oceniane przez polskie społeczeństwo¹⁰ (obok problemów z amerykańskim offse-tem i brakiem zniesienia reżimu wizowego) w znacznym stopniu przyczyniło się do wzrostu antyamerykańskich nastro-

jów w polskim społeczeństwie. Korzyści wynikające chociażby z otwarcia europejskich rynków pracy dla Polaków czy z unijnych funduszy, przechyliły szalę sympatii Polaków na korzyść Wspólnoty.

Trudno obronić tezę o podniesieniu rangi RP jako europejskiego sojusznika Stanów Zjednoczonych.¹¹ Trudno też mówić o zacieśnieniu współpracy politycznej, gospodarczej i militarnej z Waszyngtonem. Jednakże, dzięki udziałowi w misji w Iraku, Polska zaistniała na arenie międzynarodowej jako samodzielny podmiot strategiczny, zdolny do podejmowania istotnych decyzji.

Obecność Polski nad Eufratem umocniła wizerunek Polski jako poważnego, wiarygodnego partnera, zainteresowanego nie tylko problemami własnego regionu, ale także angażującego się w kwestie globalne. Udział w misji w Iraku potwierdził ponadto zdolności Sił Zbrojnych RP do działania w międzynarodowych strukturach wojskowych NATO i koalicjach międzynarodowych, prowadzenia działań bojowych i pokojowych w operacjach Sojuszu, dowodzenia wielonarodowym związkiem taktycznym. Udowodnił też, że polski system dowodzenia może być kompatybilny z systemami innych państw wchodzących w skład koalicji.¹²

⁹ T. Otlowski, *Polska a Irak*, Biuletyn Opinii, Warszawa 12/2007, http://www.kwasniewskialeksander.pl/attachments/Polska_a_Irak.pdf; Zob. też: *Foreign Military Financing Program*, House Report 111-187 – State, Foreign Operations, and Related programs Appropriations Bill, 2010, [http://thomas.loc.gov/cgi-bin/cpquery/R?ep111:FLD010:@1\(hr187\)](http://thomas.loc.gov/cgi-bin/cpquery/R?ep111:FLD010:@1(hr187))

¹⁰ Według sondażu przeprowadzonego przez SMG/KRC Millward Brown dla „Faktów” TVN, w 2008 r. tylko 5 proc. ankietowanych uważało, że Polska z misji w Iraku ma więcej korzyści niż strat. Przeciwnego zdania była zdecydowana większość – 57 proc. Zob.: *Oficjalny koniec polskiej misji w Iraku*, 04.10.2008, <http://www.tvn24.pl/1,1567338,druk.html>. W październiku 2007 r., w odpowiedzi na pytanie o celowość polskiej obecności w Iraku, aż 81 proc. respondentów stwierdziło, że nie jest celowa.

¹¹ K. Holdak, A. Konarzewska, *Afganistan, Irak, Czad - co mamy z misji? Bilans zysków i strat. Perspektywy*, w: *Bezpieczeństwo Narodowe*, Kwartalnik Wydawany przez Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, I-II – 2008/7-8, s. 107.

¹² D. Materniak, J. Rutkowska, M.P. Żukowska, *Irak - kłeska czy zwycięstwo Polski?*, 29.10.2009, <http://www.psz.pl/tekst-14450/Irak-kleska-czy-zwyciestwo-Polski>

WSPÓŁPRACA GOSPODARCZA Z IRAKIEM I INNYMI PAŃSTWAMI BLISKIEGO WSCHODU

Choć prezydent A. Kwaśniewski żegnając żołnierzy I zmiany PKW w Iraku deklarował, iż Polska nie szuka nad Eufratem łatwych zysków ani dostępu do ropy naftowej, dla wielu oczywiste było, że uda się, w ramach polityki dywersyfikacji dostaw surowców energetycznych, zyskać dostęp do irackich złóż.

Zaangażowanie polityczno-militarne w Iraku nie przełożyło się jednak na zgodny z oczekiwaniami rozwój współpracy gospodarczej i korzystną wymianę handlową. Wpływ na to miały różne czynniki, przede wszystkim sytuacja wewnętrzna Iraku. Zły stan bezpieczeństwa państwa utrzymujący się do 2007 r. (kiedy to polskie firmy praktycznie zrezygnowały z prób ekspansji) utrudniał możliwości wejścia na iracki rynek i aktywizację współpracy gospodarczej. Firmy z innych państw potrafiły jednak przezwyciężyć tę trudność. Na kontraktach irackich skorzystały – i korzystają – głównie firmy amerykańskie, ale także rosyjskie, francuskie, irańskie, tureckie czy chińskie.

Polskie przedsiębiorstwa nie miały doświadczenia w warunkach quasi-wojennych i obawiały się o bezpieczeństwo swoich pracowników. Nie było ich stać na zapewnienie ochrony, na przykład takiej, jaką dawała amerykańskim firmom agencja Blackwater. Wycofanie z Iraku żołnierzy, którzy mogliby zabezpieczać działalność polskich firm z pew-

nością nie sprzyjało – i nie sprzyja – rozwojowi stosunków gospodarczych.

Ograniczenia finansowe również wpływały na poziom naszego zaangażowania na rzecz odbudowy Iraku, znacząco utrudniając aktywny udział Polski w kluczowych, międzynarodowych debatach poświęconych przyszłości tego kraju (m.in. *International Compact with Iraq*).

Polskim przedsiębiorstwom zabrakło też systemowego wsparcia ze strony państwa. Nie mogły zatem – mimo początkowego zainteresowania – osiągnąć oczekiwanych korzyści. Zwyczajnie też nie były zainteresowane wejściem na iracki rynek. Problemem był też brak skutecznej dyplomacji, promocji przedsiębiorstw czy dostępność kredytów inwestycyjnych.¹³

Nie wyciągnięto też wniosków z lat 90., kiedy to z powodu działań wojennych, a także z tytułu rekwizycji sprzętu firm zagranicznych, przeprowadzonego na podstawie dekretu prezydenta Iraku z 1992 r., wiele polskich przedsiębiorstw poniosło nad Eufratem straty materialne i finansowe.¹⁴

Dlatego też polskie przedsiębiorstwa w ciągu pięciu lat obecności PKW w Iraku zarobiły 410 mln USD (zamiast obiecywanych przez USA nawet 4 mld USD). Z około 1600 firm, które zgłosiły do Krajowej Izby Gospodarczej zainteresowanie udziałem w procesie odbudowy Iraku, na kontraktach skorzystało 20 firm.¹⁵

Do tej pory obie strony nie były w stanie przezwyciężyć trudności w roz-

¹³ D. Materniak, J. Rutkowska, M.P. Żukowska, *op. cit.*

¹⁴ Zob.: *Ile możemy stracić w Iraku?*, 06.04.2004, <http://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/arttykul/ile:mozemy:stracic:w:iraku,11,0,44043.html>

¹⁵ D. Materniak, J. Rutkowska, M.P. Żukowska, *op. cit.*

woju stosunków gospodarczych, do których zalicza się: problemy z płatnościami i rozliczeniami poruszane przez polskich przedsiębiorców, kwestię umorzenia 80 proc. irackiego długu wobec Polski w myśl postanowień Klubu Paryskiego¹⁶, a także rozwiązania nieporozumień związanych z kontraktami Bumaru na uzbrojenie irackiej armii.

Według danych GUS wartość obrotów handlowych z Irakiem od momentu zaangażowania się Polski w proces odbudowy tego kraju była najwyższa w 2005 r., (osiągnęła wówczas ok. 94 mln USD). W 2007 r. wzajemna wymiana handlowa wyniosła około 72 mln USD. W 2008 r. obroty handlowe Polski i Iraku wyniosły 37,6 mln USD, z czego polski eksport osiągnął wartość 37,4 mln USD. Natomiast w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy 2009 r. obroty handlowe wynosiły 21 mln USD, z czego większość stanowił eksport.¹⁷ Pokazuje to spadek wartości współpracy bilateralnej i brak realizacji szumnych zapowiedzi, iż po wycofaniu PKW zacieśniane będą relacje gospodarcze.

Irak nie znalazł się na liście ważniejszych państw, z którymi Polska prowadzi współpracę gospodarczą.¹⁸ Nie zajmuje też (od 2008 r.) priorytetowego miejsca w polskiej strategii pomocy rozwojowej.¹⁹ Wynikało to z faktu, iż życie osób realizujących bezpośrednio działania w ramach pomocy znalazło się w poważnym niebezpieczeństwie. Polska nie zaprzestała działań pomocowych w Iraku, ich przyszłość zależy jednak od rozwoju sytuacji nad Eufratem.²⁰ Radykalne zmniejszenie pomocy dla Irakijczyków, którzy nadal borykają się z problemami gospodarczymi i humanitarnymi, z pewnością nie poprawia polskiego wizerunku w irackim społeczeństwie.

Choć przedstawiciele irackich władz deklarowali – i deklarują – gotowość Iraku do zaopatrywania Polski w ropę naftową, polskie przedsiębiorstwa nie włączyły się w rywalizację o eksploatację irackich złóż.²¹ Władze RP niejednokrotnie wyrażały zainteresowanie uzyskaniem dostępu do irackiej ropy w tureckim porcie Ceyhan, co ułatwiłoby import tego surowca do Europy.²²

¹⁶ Irackie zadłużenie wobec Polski w połowie 2008 r. wynosiło ok. 850 mln USD.

¹⁷ *Nowe otwarcie w kontaktach z Irakiem*, 16.11.2009, <http://www.mg.gov.pl/Wiadomosci/Wspolpraca+z+zagranica/Nowe+otwarcie+w+kontaktach+z+Irakiem.htm>

¹⁸ *Rocznik statystyczny handlu zagranicznego 2009*, Główny Urząd Statystyczny, http://www.stat.gov.pl/gus/5840_3543_PLK_HTML.htm

¹⁹ W latach 2004-2007 Irak zajmował priorytetowe miejsce w polskiej strategii pomocy rozwojowej. Ze środków pomocowych MSZ zrealizowano projekty o łącznej wartości 3,2 mln PLN, przy czym część przyznanych środków nie została wykorzystana z powodu niemożności zapewnienia bezpieczeństwa wykonawcom. Zob.: *Program polskiej pomocy zagranicznej udzielanej za pośrednictwem MSZ RP w roku 2008*, Warszawa 2008, http://www.msz.gov.pl/files/docs/konkursy/20080314WOLONTARIAT/Program_polskiej_pomocy_zagranicznej_2008.pdf

²⁰ *Program polskiej pomocy zagranicznej udzielanej za pośrednictwem MSZ RP w roku 2008*, Warszawa 2008, http://www.msz.gov.pl/files/docs/konkursy/20080314WOLONTARIAT/Program_polskiej_pomocy_zagranicznej_2008.pdf

²¹ Według irackiego ministra ropy H. asz-Szahrastaniego, surowiec mógłby być dostarczany ze źródeł południowych w Basrze, lub północnych w kurdyjskim Kirkuku. *Spotkanie polsko-irackie o współpracy w sektorze naftowym*, 28.08.2008, http://polska.trade.gov.pl/pl/aktualnosci/article/y,2008,a,680,Polsko_irackie_rozmowy_o_wspolpracy_w_sektorze_naftowym.html

²² *Spotkanie polsko-irackie...*, op. cit.

Wydawać by się zatem mogło, że obydwu stronom zależy na tym, by Polska zaangażowała się w iracki sektor energetyczny. Wszystko pozostaje jednak na razie w sferze deklaracji, a bez wsparcia państwa działania sektora naftowego są utrudnione.

Brak inwestycji polskich przedsiębiorstw w irackim sektorze energetycznym wydaje się jedną z największych i najdotkliwszych straconych szans. Szans, które były możliwe do wykorzystania dzięki udziałowi Sił Zbrojnych RP w misji w Iraku.

Obecność polskich żołnierzy w Iraku, zaangażowanie w odbudowę tego kraju, a także udział w misjach UNIFIL w Libanie oraz UNDOF w Syrii przyczyniły się do dostrzeżenia Polski przez państwa szerszego Bliskiego Wschodu. Zaowocowało to, m.in. nowymi kontaktami politycznymi, w tym wizytami najwyższej rangi polityków (prezydentów Egiptu i Pakistanu oraz króla Arabii Saudyjskiej). Wojskowa obecność PKW na Bliskim Wschodzie przełożyła się także na zwiększenie obrotów handlowych i zacieśnianie stosunków gospodarczych z krajami regionu.²³ Zjednoczone Emiraty Arabskie, spychając na drugie miejsce Izrael, stały się największym partnerem handlowym Polski na obszarze obejmującym Afrykę Północną, Bliski i Środkowy Wschód oraz Południową Azję. Obroty handlowe między obu krajami doszły do poziomu 819,6 mln USD za 11 miesięcy 2008 r.

²³ Więcej na temat relacji gospodarczych Polski z państwami regionu zob.: K. Górak-Sosnowska, *Relacje gospodarcze Polski ze światem arabskim*, Komentarz Międzynarodowy Pułaskiego, No. 6/08, 28/08/2008, http://pulaski.pl/ppp/Pulaski_Policy_Papers_No_6_08.pdf

²⁴ Stronie irackiej dostarczono m.in. śmigłowce Mi-17, broń strzelecką i amunicję, zestawy wyposażenia osobistego żołnierzy, a także elementy wsparcia logistycznego (kontenery, kuchnie polowe, piekarnie, cysterny, ambulanse itp.).

ASPEKT MILITARNY

Współpraca wojskowa

Kwestią, która determinuje wojskową współpracę polsko-iracką jest międzyrządowa umowa o bilateralnej kooperacji wojskowej, a raczej jej brak. Choć negocjacje toczą się od 2004 r., do tej pory nie udało się jej podpisać, co znacząco ogranicza dalszy rozwój współpracy. Zdaniem ekspertów, przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać w braku rzeczywistego zaangażowania i aktywności strony irackiej, która byłaby głównym beneficjentem tej umowy.

Dotychczasowa współpraca gospodarcza i handlowa w sferze wojskowej ograniczała się praktycznie do kontraktów grupy Bumar na dostawy uzbrojenia i sprzętu wojskowego o łącznej wartości ponad 400 mln USD.²⁴ Realizacja niektórych zamówień (oraz planowanie kolejnych) została jednak wstrzymana.

Problemem w rozwijaniu współpracy wojskowej (ale także gospodarczej i handlowej) jest korupcja oraz niestabilność polityczna na różnych szczeblach władzy w Iraku. Przyczynia się to do powstawania szeregu nieprawidłowości podczas realizacji kontraktów i utrudnia działalność w Iraku polskim firmom zbrojeniowym. Wpływa też niekorzystnie na postrzeganie Polski, a tym samym implikuje stan i jakość dwustronnej współpracy wojskowej z Bagdadem.

Z pewnością negatywny wpływ na rozwój wojskowej współpracy bilateralnej ma wycofanie PKW z Iraku. Charakter kontaktów wojskowych z przedstawicielami resortu obrony Iraku (które wynikały z działalności operacyjnej PKW w ramach MND C-S²⁵ oraz wizyt kierownictwa MON RP) został już bowiem ograniczony do roboczego, ze względu na działalność żołnierzy polskich jedynie w ramach NTM-I.

Korzyści dla polskiej armii

Wielu ekspertów oceniając udział Polski w misji w Iraku podkreślało, iż największą korzyścią z niej wyniesioną jest udowodnienie, że Siły Zbrojne RP są w stanie sprostać dużym wyzwaniom. Dzięki obecności w Iraku polscy żołnierze mogli w warunkach realnych doskonalić swoje zdolności operacyjne oraz logistyczne, co przyczyniło się do podniesienia jakości operacyjno-logistycznej armii. Pojawiają się jednak głosy, iż zdolność polskich wojsk do samodzielnego zabezpieczenia obszaru odpowiedzialności po pogorszeniu się sytuacji wewnętrznej w Iraku, była niewystarczająca. W większości krytycznych sytuacji interweniować musiały siły amerykańskie.²⁶

Doświadczenia zdobyte w Iraku były impulsem zmian strukturalnych i organizacyjnych, których dokonano w Wojsku Polskim.²⁷ Udział w misji w Iraku stał się, podobnie jak w innych operacjach, motorem modernizacji technicznej sił zbrojnych, szczególnie w zakresie sprzętu wojskowego i wyposażenia. Osiągnięto postęp w dziedzinie wyposażenia etatowego i indywidualnego oraz dokonano jego wszechstronnego sprawdzenia w warunkach bojowych.²⁸

Doświadczenia wyniesione z operacji w Iraku były podstawą do opracowania „Programu rozwoju Sił Zbrojnych RP na lata 2009-2018”, który przewiduje całkowitą profesjonalizację SZ RP oraz dalszą modernizację techniczną. Miały też – i nadal mają – niezaprzeczalną wartość nie tylko dla kolejnych operacji zagranicznych, ale i dla przyszłego kształtu, taktyki działania, uzbrojenia i wyposażenia Sił Zbrojnych RP. Doświadczenia z misji nad Eufratem przyczyniły się również do wprowadzenia znaczących zmian w programach szkolenia wszystkich rodzajów wojsk.²⁹

Warto również wspomnieć o indywidualnych osiągnięciach polskich dowódców wszystkich szczebli, którzy po

²⁵ MND C-S – *Multinational Division Central-South* – Wielonarodowa Dywizja Centrum-Południe.

²⁶ T. Pichór, *Stosunki polsko-amerykańskie. Polska na marginesie*, w: Polska polityka zagraniczna w 2009 r., Komentarz Międzynarodowy Pułaskiego, 26.01.2009, http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/artukul,316,Polska_polityka_zagraniczna_w_2009_roku

²⁷ Do najważniejszych z nich zaliczyć można: przeprowadzenie restrukturyzacji Sztabu Generalnego WP; utworzenie, a następnie poszerzenie struktury i kompetencji Dowództwa Operacyjnego SZ, sprawującego narodowe dowodzenie jednostkami poza granicami kraju; dokonanie korekty „Programu rozwoju SZ RP na lata 2007–2012”; pozyskanie nowych specjalistycznych oddziałów operacyjnych przez Żandarmerię Wojskową; podjęcie decyzji o przyspieszeniu profesjonalizacji Sił Zbrojnych RP; wypracowanie nowych metod pracy sztabów SZ.

²⁸ R. Lewandowski, W. Lewandowski, *Konsekwencje zaangażowania Polski w Iraku*, w: Bezpieczeństwo Narodowe, Kwartalnik wydawany przez Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, I-II – 2009/9-10, s. 17-41.

²⁹ Scenariusze ćwiczeń oparto na sytuacjach, które wydarzyły się podczas misji i z którymi polscy żołnierze mogą spotkać się podczas kolejnych operacji stabilizacyjnych. Zob.: R. Lewandowski, W. Lewandowski, *Konsekwencje zaangażowania Polski w Iraku*, op. cit.

raz pierwszy w powojennej historii w pełni samodzielnie odpowiadali za działania tak dużej formacji wojskowej, jak dywizja, w dodatku o charakterze międzynarodowym.³⁰

Zaangażowanie w misję nad Eufra-tem pokazało, iż bez wewnątrz krajowej, międzyresortowej współpracy – także z udziałem innych instytucji – nie jest możliwy sukces międzynarodowych operacji. Jak wspomniano powyżej, realizacja projektów polskiej CIMIC³¹ była niezwykle efektywna i stanowiła fundamentalny element działalności stabilizacyjnej. Misja w Iraku udowodniła ponadto, iż współczesne ekspedycje międzynarodowe nie są już domeną Ministerstwa Obrony Narodowej i Dowództwa Sił Zbrojnych.³²

Zaobserwowane negatywne zjawiska i niedociągnięcia podczas operacji Polskich Sił Zbrojnych w Iraku, takie jak niedostateczna opieka psychologów, braki w strategicznym transporcie morskim i lotniczym, brak przełożenia doświadczeń z misji ze względu na niemożność tworzenia zespołów czy wyeksploatowany sprzęt, który jest zazwyczaj niszczone po misji, mogą natomiast stać się tematem analiz i konstruktywnych wniosków. Już teraz przyczyniają się do wysuwania nowych postulatów i formułowania kolejnych zmian w wojsku polskim, do których zaliczyć można: propozycję, by komponent wojskowy misji jak najszybciej równoważyć komponentem cywilnym, by środki na misje pochodziły ze specjalnie wydzielonego

na to budżetu, a nie z pieniędzy MON oraz by zostały wprowadzone jasne kryteria udziału w misjach zagranicznych.

SYTUACJA W IRAKU

Pomimo obserwowanego od 2008 r. rozwoju kraju i poprawy bezpieczeństwa wewnętrznego, Irak pozostaje państwem niestabilnym, nękanym krwawymi zamachami terrorystycznymi oraz sporami między społecznościami religijnymi i etnicznymi. Choć Al-Kaida została wyparta z większości regionów Iraku i jej zdolności operacyjne znacząco spadły, niedobitki oraz ugrupowania z nią powiązane pozostają zagrożeniem. Dżihadysty starają się wykorzystać spory i napięcia między poszczególnymi grupami etnicznymi i wyznaniowymi, co prowadzi do radykalizacji tych społeczności oraz nakręcania spirali przemocy. Celem zamachowców jest storpedowanie procesów politycznych i koncyliacyjnych w Iraku, a także udowodnienie, że irackie siły bezpieczeństwa nie są w stanie zapewnić stabilności kraju.

Polskie władze deklarowały chęć wspierania – w miarę sił i możliwości – procesu kształtowania irackich służb porządkowych, policji, sądów. Wyrażały gotowość udziału w odbudowie armii Republiki Iraku.³³ Jak wspomniano powyżej, wypełniane były (i nadal są) te zobowiązania, między innymi w ramach NTM-I i EUJUST LEX. Przynosi to efekty, bo Irackie Siły Bezpieczeństwa stopniowo zwiększają swoje zdolności operacyjne. Pozostają jednak w znacznym

³⁰ K. Hołdak, A. Konarzewska, *Afganistan, Irak, Czad - co mamy z misji?...*, *op. cit.*

³¹ CIMIC – *Civil-Military Cooperation* – współpraca cywilno-wojskowa

³² K. Hołdak, A. Konarzewska, *Afganistan, Irak, Czad - co mamy z misji?...*, *op. cit.*

³³ *Uroczystość pożegnania polskich żołnierzy z udziałem Prezydenta RP*, *op. cit.*

stopniu zależne od sił koalicyjnych (przede wszystkim od USA) w kwestii zaopatrzenia, logistyki, informacji wywiadowczych, pomocy, przetrwania i wyszkolenia.

Pomimo braku stabilności i bezpieczeństwa w Iraku postępuje proces demokratyzacji. Ma on wpływ na transformację irackiej sceny politycznej, na której pojawiają się nowe postaci i nowe partie, zawierane są nowe sojusze. Można zatem pokusić się o stwierdzenie, że udział polskich wojsk w misji irackiej jest małą cegiełką w fundamentach nowej państwowości Iraku. O tym, że Irakijczycy postrzegają demokrację (choć w swoim własnym, lokalnym wydaniu) za odpowiedni dla ich państwa system świadczą wyniki sondażu *Iraq Poll February 2009*³⁴ (Tab. nr 1).

Przed władzami w Bagdadzie stoi jeszcze wiele wyzwań, wśród których najważniejsze to: problem irackich uchodźców³⁵, rozwiązanie sporów między Arabami a Kurdami³⁶, postęp w procesie debaraasifikacji czy pojednanie narodowe. Irackie władze czekają też wyzwania związane z koniecznością zapewnienia Irakijczykom odpowiednich warunków życia, oraz z przeprowadzeniem wielu istotnych dla kraju reform: sektora państwowego, rolnictwa, restrukturyzacji systemu bankowego. Konieczne będzie zmniejszenie stopy bezrobocia, rozwój sektora prywatnego i rozwiązanie kwestii zatrudnienia byłych członków Baas, a także bardziej efektywna walka z korupcją.

Do pełnej odbudowy państwa po obaleniu reżimu Saddama Husajna droga

Tab. nr 1. Wyniki ankiety nt. najlepszego systemu politycznego dla Iraku

	Luty 2009	Luty 2007	2005	2004
Silny przywódca; władza sprawowana przez jednego człowieka dożywotnio	14	34	26	28
Państwo muzułmańskie: gdzie politycy sprawują władzę zgodnie z zasadami religijnymi	19	22	14	21
Demokracja: rząd, w którym przywódca jest wymieniany	64	43	57	49
Brak odpowiedzi/nie wiem	3	–	3	4

Źródło: *Iraq Poll February 2009, op.cit.*

³⁴ Sondaż ten został przeprowadzony na zlecenie ABC News, BBC i NHK przez D# System of Vienna, Va. i KA Research of Istanbul w języku arabskim i kurdyjskim. Zob.: http://news.bbc.co.uk/2/shared/bsp/hi/pdfs/13_03_09_iraqpollfeb2009.pdf

³⁵ Około 2 mln irackich uchodźców jest rozproszonych po krajach Bliskiego Wschodu i Zatoki Perskiej. Podobna liczba Irakijczyków została wysiedlona i rozrzucona po całym kraju.

³⁶ Różnice między Regionalnym Rządem Kurdystanu (RRK) a rządem premiera Nuri al-Malikiego dotyczą kwestii takich jak: linia podziału terytorialnego i kontroli nad tym terytorium, siłami bezpieczeństwa, zasobami wody, infrastrukturą i władzą polityczną; dystrybucja dochodów z ropy; zagraniczne kontrakty związane z wydobyciem ropy zawierane przez RRK i redystrybucja zysków z ropy, wpływ na narodową infrastrukturę petrochemiczną; rola kurdyjskiej *peszmergi*; stopień autonomii Kurdystanu i przyszły kształt Iraku; artykuł 140 irackiej konstytucji dotyczący terytoriów spornych; szkic regionalnej konstytucji kurdyjskiej przygotowany przez RRK oraz prawa mniejszości.

zatem jeszcze daleka. Sytuacja polityczna (kształt sceny politycznej), gospodarcza, a co za tym idzie i stan bezpieczeństwa Iraku, będzie zależę od nowego układu sił w Irackiej Radzie Reprezentantów powstałego po wyborach parlamentarnych z 7 marca 2020 r. Sytuację wewnętrzną mogą też skomplikować plany wycofania wojsk amerykańskich.

Irackie społeczeństwo liczy zaś na jak najszybsze ich wycofanie z terytorium swego państwa. Postrzegało bowiem – nadal postrzega – siły koalicji międzynarodowej jako okupanta. Negatywnie też (choć z upływem czasu w coraz mniejszym stopniu) ocenia dokonania obcych wojsk, co pokazują wyniki wspomnianego sondażu *Iraq Poll February 2009*. Wyniki odpowiedzi na pytanie: „Jak oceniasz sposób, w jaki USA i pozostałe siły koalicyjne wywiązały się ze swoich zobowiązań? Czy wykonały bardzo dobrą pracę, całkiem dobrą, całkiem złą, czy bardzo złą pracę?” zawiera Tab. nr 2.

Tab. nr 2. Wyniki ankiety nt. działań sił USA i koalicyjnych w Iraku

	Luty 2009	Marzec 2008	Sierpień 2007	Luty 2007	2005
Bardzo dobrą pracę	11	6	3	6	10
Dobłą pracę	19	23	15	18	27
Złą pracę	30	35	32	30	19
Bardzo złą pracę	39	35	48	46	40
Odmowa odpowiedzi/nie wiem	1	1	1	0	5

Źródło: *Iraq Poll February 2009, op. cit.*

Brak badań dotyczących percepcji polskiej obecności wojskowej nad Eufratem w oczach irackiego społeczeństwa utrudnia jednoznaczną ocenę polskich dokonań. Oprócz szkoleń, działań na rzecz zapewniania bezpieczeństwa,

żołnierze PKW zaangażowani byli w odbudowę Iraku, ochronę dóbr kultury i działalności polskich organizacji pozarządowych realizujących programy pomocowe. W ramach polskiego CIMIC realizowane były projekty w dziedzinach takich jak edukacja, elektryfikacja, kanalizacja czy rolnictwo. Programy CIMIC stanowiły polską wizytówkę w społeczeństwie irackim i wśród władz lokalnych na obszarze odpowiedzialności PKW. Irakijczycy mieli też w pamięci rozwiniętą współpracę w latach 70. i 80. ubiegłego wieku. Wszystkie te elementy budowały pozytywny wizerunek Polski w społeczeństwie irackim na szczeblu lokalnym. Wydaje się on jednak rozmywać w szerszym, negatywnym, postrzeganiu działań sił koalicyjnych.

PODSUMOWANIE I WNIOSKI

Trudno nie zgodzić się z powszechnymi ocenami, iż Polska z udziału w operacji i misji w Iraku uzyskiwała rzeczywiste korzyści jedynie wojskowe, w kwestiach

politycznych – dyskusyjne, zaś na płaszczyźnie gospodarczej znikome.

Rozbudzone nadzieje na „nowe gospodarcze Eldorado” nie były poparte rzeczywistymi, oficjalnie sprecyzowa-

nymi celami, które przyświecały decyzji o udziale w misji. Zabrakło koncepcji i spójnej strategii wykorzystania możliwości gospodarczych uzyskanych dzięki wojskowej obecności w Iraku. Brak sprawnego przepływu informacji, ciągłości prowadzenia spraw czy kompetencji strony irackiej dodatkowo negatywnie wpływał na rozwój stosunków bilateralnych. Z tych powodów trudno mówić o istotnych korzyściach ze współpracy dwustronnej gospodarczej i handlowej, współmiernych do stopnia naszego zaangażowania.

Omawiana operacja wojskowa miała jednak dla naszego kraju duże znaczenie strategiczne. Dzięki zaangażowaniu w misję nad Eufratem wzmocniona została polska armia, poprawie uległ potencjał obronny Polski. Udział w misji w Iraku wymusił przyspieszenie przeprowadzenia reform Polskich Sił Zbrojnych, wytyczył kierunki modernizacji uzbrojenia i sprzętu wojskowego, a także wskazał na konieczność zmian zasad organizacji i dowodzenia misją oraz zmian prawnych (np. w zakresie pragmatyki służbowej żołnierzy zawodowych). Przyczynił się też do przebudowy struktur dowodzenia siłami zbrojnymi.

Wnioski i doświadczenia z misji irackiej umożliwiają lepsze przygotowanie komponentów wydzielanych do kolejnych zestawów Sił Odpowiedzi NATO oraz Grup Bojowych UE, a także PKW w Afganistanie. Nie można jednak mówić o mechanicznym przełożeniu strategii jednej misji na drugą. Operacja NATO w Afganistanie ma bowiem zupełnie różne uwarunkowania geograficzne, państwowe czy etniczno-kulturowe.

Udział polskich sił zbrojnych w misji w Iraku, ze względu na stabilność i przewidywalność Polskiego Kontyngentu Wojskowego (w przeciwieństwie np. do sił hiszpańskich) został pozytywnie oceniony zarówno przez partnerów koalicyjnych i NATO, jak i państwa Bliskiego Wschodu i Zatoki Perskiej oraz umocnił ich wizerunek na arenie międzynarodowej. Polska zyskała opinię wiarygodnego partnera, angażującego się nie tylko w sprawy regionalne, ale także globalne, takie jak wojna z terroryzmem.

Zaangażowanie Polski na Bliskim Wschodzie zostało dostrzeżone przez społeczność międzynarodową i zaowocowało w 2007 r. zaproszeniem polskich władz do udziału w konferencji w Annapolis, dotyczącej ożywienia Bliskowschodniego Procesu Pokojowego. Choć wydawać by się mogło, że ten pozytywny obraz powinien zapoczątkować w przyszłości, polskim władzom zdaje się nie zależeć na wykorzystaniu szans, które otrzymaliśmy angażując się w misję w Iraku.

Polska aktywność na Bliskim Wschodzie jest bowiem stopniowo ograniczana, brakuje inicjatyw i zainteresowania problematyką tego regionu. Wspomnieć należy o braku wizyt przedstawicieli najwyższych polskich władz w regionie, bez których nawiązywanie współpracy bilateralnej jest niemożliwe. Odwoływanie podróży irackich polityków osłabia nasz wizerunek, podważa deklaracje o woli współpracy i priorytetowym traktowaniu partnera, a ponadto stwarza szanse dla innych państw w rozwijaniu stosunków bilateralnych z Bagdadem. Dobitnie pokazuje to pierwsza oficjalna wizyta prezydenta

Iraku Dżalala Talabaniego (na czele delegacji, w składzie której byli także iraccy ministrowie, m.in. obrony, spraw zagranicznych i finansów) we Francji w listopadzie 2009 r., podczas której obydwa państwa podpisały serię porozumień gospodarczych, kulturowych oraz w dziedzinie obronności. Francja, która początkowo sprzeciwiała się amerykańskiej inwazji na Irak, odbudowuje swoje relacje z Bagdadem. Iracka delegacja miała następnie udać się do Polski. Wizyta została jednak przełożona.

Wycofanie wojsk z Libanu i Wzgórz Golan, po opuszczeniu Iraku, minimalizuje naszą obecność na Bliskim Wschodzie i pokazuje brak zainteresowania Polski tym regionem, tak ważnym dla Stanów Zjednoczonych. Eliminuje tym samym jeden z istotniejszych elementów współdziałania z Waszyngtonem. Udział polskich żołnierzy w misji w Iraku nie przyczynił się do pogłębienia współpracy ani politycznej, ani wojskowej ze Stanami Zjednoczonymi.

Wycofanie, zdaniem wielu komentatorów, przedczesne PKW z Iraku, w okresie poprawy sytuacji wewnętrznej tego kraju, a tym samym, gdy skuteczna okazała się amerykańska strategia, utrudniło przypisanie Polsce części sukcesu w działaniach stabilizacyjnych i w odbudowie Iraku.

Przyjmując, że Polska dąży do odgrywania kluczowej roli w strukturach Unii Europejskiej, warto dokonać analizy celów naszej polityki bliskowschodniej. Dla wspólnoty, podobnie jak dla Stanów Zjednoczonych, są to niezwykle ważne regiony. W ostatnim czasie zauważyć można wzmacnianie relacji UE i Iraku, a jednym ze znaków tego procesu są negocjacje dotyczące Porozumienia o Partnerstwie i Współpracy. Ma ono wzmacniać stosunki między obydwojma podmiotami w dziedzinie politycznej, gospodarczej i społecznej. Zaangażowanie polskich władz w zacieśnianie tej współpracy i realizację założeń porozumienia może stanowić szansę na wykorzystanie zaangażowania RP w misję w Iraku. Może przyczynić się również do zmiany opinii na temat politycznego (a także ewentualnie gospodarczego) wymiaru pięcioletniej obecności polskich wojsk nad Eufratem. Ostateczna ocena udziału PKW w misji w Iraku możliwa jednak będzie w dłuższej perspektywie czasowej i zależeć będzie też od rozwoju sytuacji wewnętrznej w tym kraju.

Irak może jeszcze stać się jednym z priorytetów polskiej polityki w regionie Bliskiego Wschodu, ważnym elementem naszej aktywności na forum UE i NATO oraz w regionie.